

CENY OGŁOSZEŃ

za wiersz milimetry przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejszej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁE

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie

zł. 1.00
za 12 miesięcy
za 6 miesięcy
za 3 miesiące
za 1 miesiąc
za 1 tydzień
za 1 dzień

ODDZIAŁY:

KIEŁCE, Wesola Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331; DĄBÓWA, Sobieskiego
Jadwigi róg Narutowicza; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADZ Rytmowska 31; GRODZIEC, ul. Legionów.

Walczymy do ostatniej kropli krwi

„Wojna święta” przeciw Anglikom
Arabowie stworzyli fajny rząd powstańczy

LONDYN, 4. 11. — Według doniesień korespondentów pism angielskich z Palestyny „wojna święta” przeciw Anglikom została tam faktycznie proklamowana.

W okolicy Miar w północnej Palestynie oddział wojsk angielskich wciągnął w zasadzkę oddziałek partyzantów arabskich. Po zwycięskiej walce wszyscy Arabowie polegli. W ręce Anglików wpadł „sztandar wojny świętej”. Sporządzony on jest z jedwabnej tkaniny w kolorach arabskich z wyhaftowanymi napisem: „Allah jest wielki. Ślubowałam, że prorokowi prowadzić wojnę świętą do naszej ostatniej kropli krwi”.

W całym kraju rozrzucone są ulotki, wzywające wszystkich Arabów do chwycenia za broń. Tego rodzaju ulotki kolportowane są również w Egipcie. Wzywają one do „wojny świętej” przeciwko wrogom Islamu — Żydom i Anglikom, którzy „zabijają kobiety, dzieci, starców i zamierzają zniszczyć meczet Omara”.

Arabowie czują się w Palestynie coraz silniejsi. Tajny rząd powstańczy usiłuje na nowo ustalić stosunki z konsulatami państw obcych. W konsulacie amerykańskim np. zjawiała się delegacja tajnego rządu, aby zaprotestować przeciwko stanowisku Ameryki w sprawie Palestyny.

Powstańcy arabscy, jak wykazują obserwacje ostatnich dni, zmienili obecnie taktykę. W miastach, gdzie znajdują się silne garnizony angielskie, stosują wobec Anglików lierny opór, aby nie powodować masowych

strat wśród ludności. Natomiast na prowincji rozpoczęli na wielką skalę napady na drobniejsze oddziały angielskie oraz akcję sabotażową. Codziennie na szosach i torach kolejowych wybuchają po kilkanaście min ziemnych, uniemożliwiając komunikację. Wobec strajku powszechnego autobusy arabskie nie kursują, sklepy są zamknięte, a ich właściciele w obawie represyj ze strony Anglików uciekają.

Strajk powszechny wyciska swe piętno

na życiu gospodarczym kraju. Niemal wszystkie fabryki stanęły. Sklepy są pozamykane. Szosy, jak wymarle. Zastrajkowali również pracownicy towarzystwa naftowego obsługujący rurociąg irański.

W całym kraju Anglicy przeprowadzają masowe aresztowania. Setki Arabów wędrują do obozów koncentracyjnych. W Samarii aresztowano wszystkich mężczyzn w dwóch wsiach w ilości 600 ludzi i odesłano do obozu koncentracyjnego.

Stworzenie granicy polsko-węgierskiej
jest tylko kwestią czasu

WIEDEN, 4. 11. PAT. W tutejszych zagranicznych kołach politycznych wyraża przekonanie, że Ruś Przykarpacka straciła obecnie podstawy bytu, a utrzymanie obecnego stanu w formie krainki autonomicznej byłoby utopią i niepowodowaną stratą finansową dla tego, kto chciałby te fikcje podtrzymywać.

W związku z tym mówi się w tych kołach, że sprawa przyłączenia Rusi Przykarpackiej do Węgier jest tylko kwestią czasu i że wytworzenie stanu obecnego jest dzięki nieustępliwości Ciano widocznym torowaniem drogi przez Włochy dla planu węgierskiego, popieranego przez

Polskę.

Panuje tu ogólne przekonanie, że konferencja wiedeńska jest nie tylko drugą klęską dyplomacji praskiej, lecz także początkiem dalszego przelamywania się podstaw egzystencji dzisiejszej Czechosłowacji.

W związku z tym przewiduje się tu dalsze uniezależnienie się Słowacji od Czech, mogące doprowadzić do zupełnego rozłamu, jak również ostateczne zwycięstwo planu osiągnięcia przez Węgry wspólnej granicy z Polską. W tym niezłomnym przekonaniu opuścili Węgrzy Wiedeń.

Ewakuacja

Rusi Przykarpackiej

UZHOROD, 4. 11. PAT. Akcja ewakuacji przyznanych Węgom obszarów Rusi Przykarpackiej rozpoczęła się już w środę wieczorem. Niezwłocznie po decyzji wiedeńskiej, przez cały dzień wczorajszy przeciągały przez miasto liczące transporty wojskowe oraz samochody ciężarowe i wozy, naladowane rzeczami ewakuowanych urzędników czeskich. Po ulicach miasta krąży patroile wojskowe i policyjne.

—oOo—

Brodij rozpoczął
głodówkę

PARYŻ, 4. 11. PAT. Havas donosi z Pragi, że b. premier Rusi Podkarpackiej pos. Andrzej Brodij, aresztowany 27 października pod zarzutem uprawiania działalności antypaństwowej, zażądał, by sprawa jego została przekazana do rozpatrzenia trybunałowi w Użhorodzie. Za danie to zostało odrzucone. Brodij rozpoczął głodówkę.

—oOo—

„Bariera Śmierci”
Wynalazek inżynierów
angielskich

PARYŻ, 4. 11. „Le Matin” w depeszy z Londynu donosi o wynalezieniu przez inżynierów angielskich t. zw. „Barierę śmierci”, przez którą nie może przejść na pole walki żadna broń.

Szczegółowy opis tego wynalazku, przyominającego t. zw. promienie śmierci, przedstawiony został wczoraj ministrowi koordynacji obrony sir Thomasowi Inskip.

K. Jankowski i Syn

Fabryka Sukna
w Bielsku
oddział

SOSNOWIEC

zawiadamia P. T. Klientele, że
skład Sukna został przeniesiony z ul. Warszawskiej, do
dawnego powiększonego lokalu
przy

ul. 3-go Maja Nr. 23
Tel. Nr. 62479. (Hotel Victoria)

Rząd Chamberlaina uzyskał
votum zaufania

LONDYN, 4. 11. PAT. Po zakończeniu dyskusji nad stanem brytyjskich sił lotniczych, Izba Gmin odrzuciła wczoraj wieczorem wniosek Labour Party o votum nieufności dla rządu 355 głosami przeciwko 130.

Wypadek autobusowy

Wczoraj w godzinach wieczorowych na drodze między Będzinem a Sosnowcem wpadł pod przejeżdżający autobus 40-letni Michał Gliński, który postanowił odwiedzić swego brata w Sosnowcu.

Glińskiego odwieziono do szpitala powiatowego w Będzinie. Doznał on złamania ręki i ogólnych obrażeń ciała.

Trzeba spać z głową na plecaku

Przemówienie Mussoliniego
z okazji 20 rocznicy zakończenia wojny

RZYM, 4. 11. PAT. W dniu dzisiejszym całe Włochy obchodziły 20-tą rocznicę zwycięskiego zakończenia wojny europejskiej. W Rzymie Mussolini przyjął na placu weneckim defiladę 90.000 b. kombatanów, po czym wygłosił z balkonu pałacu weneckiego następującą mowę do tłumów:

Koledzy kombatanów, z 98 prowincji Włoch przybyliście masowo do Rzymu, aby świętować w starożytnych murach stolicy 20-lecie zwycięstwa, które siły morskie, lądowe i powietrzne zdobyły w październiku 1918 r. kładąc kres wojnie światowej. Trzeba by

ło 20 bitew, 40 miesięcy bohaterskich i ciężkich zmagani, aby pokonać imperium, które było odwiecznym wrogiem Włoch oraz aby zanieść nasze sztandary na uświęcone i naturalne granice Ojczyzny.

To też nie napróżno przelano szlachetną krew 700 tysięcy towarzyszy poległych w bitwach, których duch nieśmiertelny unosi się teraz nad nami. Przeżywaliscie dzień po dniu wojnę i nosicie dumne jej wspomnienia często na swoich ciałach, a zawsze w waszych sercach. Jest to duma uzasadniona, ponieważ mierzyliście się nie z narodem, bez

silnymi, ale z armiami potężnie uzbrojonymi oraz z rasami tradycyjnie wojowniczymi i militarnymi. Nasi wczorajsi przeciwnicy wystawili wielokrotnie wzruszające świadectwa wojennym cnotom włoskim.

Po 20 latach zwycięstwo to uświęcone przez faszyzm zbiega się z prawdziwym pokojem odpowiadającym zasadzie sprawiedliwości dla wszystkich.

Na niebie politycznym Europy strąca godna i niebieska rozszersza się. Ludzie odpowiedzialni pracują w tym kierunku, ale było by nieprzeprznie i niezbyt po faszystowsku oddawać się przesadnemu i przedwczesnemu optymizmowi. Są ludzie, którzy czując się szczególnie pobici przez politykę osi, politykę prostolinijną, naprawę pokojową i europejską, marzą o niemożliwych rewanchach. Dlatego też trzeba spać z głową na plecaku tak jak to robiliśmy w rowach strzeleckich.

Koledzy, wracając do domów, przekazajcie waszym synom, wychowywanym w klimacie imperium i potęgi ducha zwycięstwa, który oznacza odwagę i całkowite oddanie dla Ojczyzny.

Tam zabawa jest prawdziwa
Gdzie od Styki Tyskie piwa

Katastrofa samochodowa w Klimontowie
kilku członków obw. komisji w bocznych — rannych

Wczoraj o godz. 8 wieczorem w Klimontowie wydarzyła się katastrofa samochodowa, w której rany odniosło kilka osób.

Na autobus Warszawskiego Towarzystwa, rozwożący członków i zastępców obwodowych komisji wyborczych, wpadł autobus komunikacyjny p. Leksowskiej, kursujący na linii Niemce — Sosnowiec.

Skutkiem silnego zderzenia przód autobusu Warsz. Towarzystwa został rozbi-

ty, przy czym rany odnieśli pp.: Zygmunt Hubicki, Tadeusz Ples, Władysław Jęceń i Stefan Skubiński. Autobus komunikacyjny p. Leksowskiej wyszedł z katastrofy cało. Rannych członków komisji obwodowych opatrzył lekarz.

Wstępne dochodzenie wykazało, iż winę za wypadek ponosi szofer autobusu komunikacyjnego Niemce — Sosnowiec, który w odpowiednim czasie nie zgasił światła i jechał z nadmierną szybkością.

Ponura zbrodnia w Łodzi

Kobieta związana drutem, obłana spirytusem i podpalona

Władze śledcze w Łodzi stanęły przed ponurą zagadką kryminalną. Zbrodni o-
wem dokonano w warunkach wstrząsają-
cych. Przebieg jej jest następujący:

W nocy na czwartek posterunkowi poli-
cyjni, pełniący służbę na krańcach ul. Brze-
zińskiej, usłyszeli stłumione jęki. Kierując
się w nocy ich odgłosem,

policejanci znaleźli w kącie w bólach
młodą nieprzytomną kobietę.

W ustach jej tkwił olbrzymi knebel z gazet,
odzienie było zwęglone, a obnażone ciało w
straszliwy sposób poparzone. W powietrzu
unosila się woń spalenizny.

Niezwłocznie zaalarmowano władze poli-
cyjne i pogotowie ratunkowe. Nieznajoma,
przewieziona do szpitala zmarła, nie odzy-
skując przytomności.

Badania prowadzone na miejscu dopro-
wadziły do znalezienia szczątków spalonych
części garderoby, kłęбка drutu od przewo-
dów elektrycznych i małej lichej walizeczki.

Znalezione szczątki przepojone były
denaturatem.

Przypuszczać można, że nieznani złoczy-
cy, korzystając z ciemności nocy i pustkowi
krańcowej ulicy, skrupowali ręce kobiety
drutem, do ust wtknęli ogromny knebel,
ubranie obłali denaturatem i podpa-
liwszy je, uciekli.

Ciche jęki skrupowanej i palącej się żywej
kobiety, długo widocznie nie dochodziły do
uszu ludzkich, bo gdy policja znalazła ofiarę
okropnej zbrodni,

ciało jej było strasznie popalone.

Wiele szczegółów pozwala sądzić, że nie-
znajoma wskutek potwornych męczarni ule-
gła atakowi szału i biegała, zanim padła nie-
przytomna.

Cały aparat śledczy postawiono na nogi.
Apeluje się jednocześnie do każdego, czyje
informacje mogłyby się przyczynić do usta-
lenia tożsamości zmarłej, aby złożyli swe
spostrzeżenia na policji. Nieszcześliwa
mogła liczyć około 30 lat.

Narazie nie ustalono jej nazwiska i nie wy-
świetlono tła strasznej tajemnicy. Docho-
dzenia w toku, przy czym niektóre szczegóły,
jak również kierunek śledztwa trzymane są
nawet w tajemnicy.

Aresztowanie syna przemysłowca W OZORKOWIE

W związku z prowadzonym dochodze-
niem w sprawie nadużyć w Inspektoracie
Pracy w Łodzi, w wyniku czego areszto-
wano inspektorów Kakowskiego, Szum-
skiego i Pachowskiego oraz sekretarza
Inspektoratu Pracy, Żarskiego, obecnie
dowiadujemy się, że z polecenia władz
prokuratorskich został w czwartek
aresztowany Leon Vogel, syn dzierżawcy
Zakładów Schloesserowskiej Manufaktury
w Ozorkowie.

Jak się dowiadujemy, Leon Vogel
przebywał za granicą i po powrocie do
kraju został aresztowany na skutek za-
brania przeciw niemu materiału obciąża-
jącego. Dalsze dochodzenie trwa.

—Oo—

Wrzucili dziewczynę PRZEMOCĄ DO STUDNI

W Michałowie gminie Opatówek, do
mieszkania rolnika Filipiaka weszło
dwóch mierzanych ludzi, którzy pod gro-
zą wyprowadzili na podwórze córkę Fili-
piaka, 18-letnią Apolonię i pomimo opo-
ru — wrzucili ją do studni po czym
zbiegli.

Na krzyk Filipiakówny nadbiegli są-
siedzi, którzy wydobyli ją z wody.

Dziewczyna doznała na szczęście jedy-
nie lekkich obrażeń.

Krwawy napad na szosie

Listonosz trafiony kilkoma kulami zmarł w szpitalu

Na szosie między Piotrczą a Budyło-
wem w pow. brzezińskim został napadnię-
ty przez czterech bandytów jadący wozem
z pocztą do agencji pocztowej w Budyło-
wie 32-letni listonosz Kazimierz Pączko.

Pączka bandyci zasypali gradem kul
rewolwerowych, raniąc go w okolice
żołądka i prawą nogę. Ranny począł ucie-
kać w pola, pozostawiając wóz na drodze.
Wóz pocztowy został obrabowany. Za-

brał m. in. pięć listów poleconych.
Prawdopodobnie przez przeoczenie bandy-
ci nie zrabowali listów wartościowych.

Dwóch bandytów zbiegło następnie
pieszo, a dwóch na wyprężonych w wo-
zu pocztowym koniach.

Pączko zmarł w drodze do szpitala w
Brzeżanach. Policja podjęła pościg za
bandytami.

Najmniejsze nasilenie zarejestrowanego bezrobocia

Według ostatnich danych ilość zarejestro-
wanych bezrobotnych w Polsce wynosi obec-
nie 210 000, co wykazuje w porównaniu z
rokiem ubiegłym zmniejszenie o 41 000 osób,
czyli o około 16 proc. W większości krajów
europejskich i zamorskich rok 1938 pod tym
względem nie był pomyślny. Bowiem niejed-
nokrotnie zarejestrowano znaczny wzrost bez-
robocia (na Węgrzech np. o 43 proc.).

Od roku 1932 przeciętne roczne zatrud-
nienie robotników w średnim i wielkim prze-
myśle wykazuje stały wzrost a mianowicie:
w roku 1932 było 549 000 zatrudnionych, w
r. 1936 — 668 000, w r. 1937 — 755 000, we
wrześniu r. b. 850 000, czyli, że w okresie

8 lat wzrost zatrudnienia wyniósł 300 000 ro-
botników (ok. 55 proc.). Dane powyższe nie
obejmują całego rynku pracy, bowiem sta-
tystyka nie obejmuje wzrostu w małych war-
stwach przemysłowych. Pewnym wskaźni-
kiem może być tutaj ilość robotników przy-
musowo ubezpieczonych; w ciągu ostatniego
roku zarejestrowano wzrost ubezpieczonych o
170 000. Na terenie robót publicznych ilość
zatrudnionych robotników wynosiła w roku
1936 164 000 osób, w r. 1937 — 218 000, w
r. 1938 — 258 000 (przeciętna roczna wzd-
w. w r. 1938 ostatnich 10 miesięcy) czyli, że w
okresie 2 lat wzrost wyniósł 57 proc.

Wybuch petardy w piecu

CIEŻKO ZRANIŁ DWIE DZIEW-
CZYN

W mieszkaniu robotnika Franciszka
Kaczmarka przy ul. Leśnej w Mogilnie
córką 16-letnią Reginę znalazła przecho-
wywaną w domu petardę.

Dziewczyna nie wiedząc co to właści-
wie jest postanowiła petardę spalić. Po-
cisk w rękę Reginy spostrzegła starsza
jej siostra 25-letnia Rozalia i przybiegła
do kuchni, by zapobiec nieszczęściu.

W tym właśnie momencie nastąpił wy-
buch. Rozalia Kaczmarkówna doznała ro-
zerwania obu dłoni oraz strasznego popa-
rzenia brzucha, Regina zaś ma całą twarz
poparzoną, tak, że zachodzi obawa utraty
wzroku. Wskutek wybuchu wypadły
wszystkie szyby w oknach.

TRAN LECZNICZY

oryginalny Scout & Bowne
EMULSJĘ SCOTTA

poleca najtaniej

SKŁAD MATERIAŁÓW
APTECZNYCH

Z. Jackowski

DĄBROWA GÓRŃ., 3 MAJA 6.
Tel. 68-262.

Kobieta na czele

WYWROTOWEJ SZAJKI

W Dubnie odbył się wielki proces ko-
munistyczny przeciwko 20 mieszkańcom
gminy warkowickiej powiatu dubieńskiego
go, oskarżonym o działalność komuni-
styczną.

Na czele tej wywrotowej organizacji
stała 28-letnia Marysia Paraskiewa, która
pełniła funkcję sekretarki rejonowego ko-
mitetu KPZU oraz zorganizowała jacej-
ki komunistyczne w kilku wsiach.

Na rozprawie 6 oskarżonych przyznało
się do winy, zenając obszernie o działal-
ności KPZU na terenie powiatu dubień-
skiego. — Sąd skazał Paraskiewę na 12
lat więzienia, pozostałych oskarżonych
na kary od 2—8 lat.

—000—

Wpływy z opłat

OD MAKI I KASZY.

Jak się dowiadujemy, dwie pierwsze
dekady października br. przyniosły skar-
bowi państwa z opłat od maki i kaszy
— 2.673.353 zł. wpływów.

ADAM CZEKAŁSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

97)

— Dam kartę... Jaką drogą doszedł
pan do tej wiadomości?

— Skontaktowałem się z pewną
madamą — ciekawy typ... Siedem...

— Sześć.

— Mój bank. Pan daje karty.
Halo, kelner — dwa piwa.

Zaległo znowu milczenie, tylko kar-
ty szeleściły w rękach graczy i rozle-
gał się chwilami brzęk monet. Kelner
postawił piwo na stole i oddalił się.

— Cóż to za „madama“?

— Czar ją wie, kim jest w rzeczy
samej, ale ciekawy obiekt. Nazywa się
Machurowa. Jest podstawiana jako
nabywczyni zamku profesora w Bu-
kowym Liściu.

— A to w jakim celu?

— Tego ona sama nie wie jeszcze,
a ja nie zdołałem się dowiedzieć nie
poza tym w innym miejscu. Nie mniej
musiałem pana ściągnąć tutaj, bo sam
nie dam rady... Daję kartę.

— Wezmę... Osiem.

— Pańskie. Ta Machurowa zna-
duje się pod szantażem wywiadu Go-

stapo. Jej mąż i dwaj synowie, jako
Polacy znajdują się w obozie koncen-
tracyjnym. Straszą ją straceniem tych
trzech ludzi, jeśli nie będzie powoła-
na rozkazem wywiadowców. Wiele za-
chodu mnie kosztowało podejście jej.

— Dam kartę.

— Nie chcę.

— Wezmę — sześć.

— Siedem — moje... Gdyby pan
chciał się z nią rozmówić, można jutro
ściągnąć ją do pewnej meliny, gdzie
ja się ukrywałem jako marynarz sta-
kający engagement'u, podczas gdy je-
nocześnie mieszkam w hotelu „Zum
Tempelhof“, jako bogaty właściciel
majątku w Prusach Wschodnich.

— All right! Lecz czy pewna owa
niewiasta?

— Przypuszczam. Tylko strach o
skórę trzech uwięzionych ludzi trzy-
ma ją jeszcze na wodzy. Inaczej daw-
no byłaby udała się pod opiekę nasze-
go konsula i wszystko tam wyśpie-
wała.

— Postanowione — musimy z nią
się porozumieć.

— Kiedy pan chce?

— Jeśli można, jutro o godzinie
ósmej wieczorem w pańskiej, jak ją
nazywasz, melinie.

— Zrobione... Wezmę kartę...

— Dam... Osiem.

— Pańskie...

— Chciałbym zobaczyć choćby tyl-
ko zdaleka lokum, gdzie znajduje się
profesor. Czy to jest możliwe?

— Z zachowaniem wszelkiej ostro-
żności. Jest to gmach laboratorium do-
świadczeń chemii nieorganicznej na
peryferiach miasta. W tym najwa-
żniejszy sekret, że gmach ten znajduje
się w całkowitym odosobnieniu od in-
nych gmachów i każdy, ktokolwiek
podejdzie do niego, widoczny jest już
ze znacznej odległości.

— To nie. Halo, kelner — dwa
piwa

Grali dalej ze zmiennym szcze-
ściem, a rozmawiając — nie dbali
wogóle o grę i szansy szczęścia lub
niepowodzenia. Gdy kelner przyniósł
piwo i oddalił się, Oleś rzekł znowu:

— Czy pan nie znasz kogoś z per-
sonelu laboratorium?

Miskunas zamyślił się, wypił pół
kufła piwa, po czym odrzekł:

— Zdaje się, że znam takiego —
jest to młody chemik wojskowy, po-
rucznik Weber, mój znajomy z daw-
niejszych, jeszcze czasów.

— Chciałbym go widzieć.

— Postaram się o to. Dziś jeszcze
zajdę do pewnego lokalu, gdzie Weber
bywa dość często. Młody ten bowiem

człowiek ma ciekawą słabośćkę, mian-
owicie, namiętnie lubi oglądać nie-
wiasty. A w tym lokalu, o którym
myślę, ma ku temu sto sposobności
każdego wieczoru.

— Dam kartę... Zatem powiadasz
pan, że lubi kobiety? Czy tylko oglą-
dać?

— Pewnie jedno i drugie. — We-
zmę dwie karty.

— Dam... Dobrze. Musisz pan skon-
taktować mnie z nim.

— Zrobione.

Zaprzestali gry na chwilę i ciekli
z olbrzymich kufli piwo. Po czym od-
stawili dzbanki i Miskunas, patrząc
w karty, jednocześnie mówił:

— Na dzień jutrzejszy ubierz się
pan za marynarza i przyjdź pan pół
dwudziesty czwarty na Elfridagasse.

Tam pan zapyta o „ponurego Lirwi-
na“, za jakiego tam ogólnie uchodzę-
— Na wszelki wypadek — jakiego
nazwiska pan tam używa?

— Kazis Vidiskauskas.

— Bene. Dość tej gry. Pójdę w-
racać po szalonej eskapadzie od sa-
mego Gdańska, a pan?

— Ja zajrzę do meliny, a potem
wrócę do swojego hotelu.

— Ja również mieszkam w tym
samym „gasthauzie“. Ale mnie pan
nie znasz. Nie trzeba, by nas wogóle
widziano razem.

d. c. u.

Od Nowych Zamków po Berechowo

Na mocy decyzji arbitrażowej wraca do Węgier obszar 12.400 km. kw., liczący 1.064 tys. ludności. Rewizja granic Czechosłowacji zbliża się ku końcowi. Pierwszy wyłom uczyniła konferencja monachijska, oddając kraj sudecki Niemcom.

Jedyną myślą Monachium było uniknięcie wojny. Zadanie tym bliższe dla kierowników państw zachodnich, że społeczeństwo zarówno angielskie jak francuskie odnosiło się wyraźnie wrogo do perspektywy przelewu krwi dla przeszkodzenia złązaniu mniejszości wchodzących w skład Czechosłowacji z ich państwami narodowymi.

To też po osiągnięciu swego celu, po odsunięciu groźby wojny, przystąpiły mocarstwa zachodnie rozjechały się, pozostawiając w zawieszonym problem integralnego rozwiązania kwestii czeskiej. Okres trzymiesięczny ustalony dla załatwienia rozstrzeżeń polskich i węgierskich skazywał na zgorz, w razie nie poparcia ich w sposób czynny, na niepowodzenie.

Sytuację tę zmienia w sposób zasadniczy inicjatywa polska.

Nie ograniczyła się ona do rewindykacji terytoriów zabranych nam w 1920 roku, ale wraz z zajęciem przez armię Zaolzia, poparła w sposób zdecydowany żądania węgierskie, wysuwając jednocześnie postulat granicy polsko-węgierskiej, będącej jedynym rozwiązaniem dającym gwarancje pokojowego rozwoju tej części Europy.

Pierwsza część tego problemu została zrealizowana w dniu 2-go listopada w Wiedniu. Ziemie etnograficznie węgierskie wróciły do ojczyzny. Pozostawienie Bratysławy i Nitry w ramach Słowacji, stworzyć powinno podstawy zgodnego i pokojowego współżycia obu narodów, węgierskiego i słowackiego.

Pozostaje jeszcze do załatwienia problem ostatni: dania Rusi Zakarpackiej; możności samostanowienia, a raczej wyzwolenia jej z pod dotychczasowego jarzma. Bowiem nowa granica ujawniła cały bezsens pozostawienia Rusi pod rządami Pragi. Jakże jest możliwe istnienie tego kraju w granicach Czechosłowacji, z którą nie łączy go żadna kolej, żadna dogodna szosa, a dzieli, prócz względów ekonomicznych, nieustanne prześladowanie władz centralnych?

Zatem można się spodziewać, że w najbliższym czasie całość Rusi Zakarpackiej znajdzie się w obrębie Węgier. Jest to decyzja, której postanowienia arbitrażu włosko-niemieckiego w czym nie stoją na przeszkodzie. Jeszcze raz ujawniła się moc osi Rzym-Berlin, opartej na wspólnych interesach ale także na zrozumieniu dążeń drugiej strony, gdy postulaty obu państw nie pokrywają się ze sobą całkowicie.

Ukroronowaniem integralnego rozwiązania problemu Czechosłowacji, lędzie wspólna granica Polski i Węgier. Opierając się na doświadczeniach historii możemy wyrazić nadzieję, że stanie się ona nie tylko podstawą przyjaznego współżycia i współpracy obu narodów, ale i konstruktywnym czynnikiem w ogólnym koncercie europejskim. Realizacja jej — to początek nowej ery w życiu Rzeczypospolitej.

Pałace zagadnienie we Francji

Więcej trumien niż kołysek

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia”)

Paryż, w listopadzie.

Sprawa populacyjna od wielu lat przedstawia się we Francji tragicznie. Rodzina francuska topnieje powoli i żadne środki zapobiegawcze, żadne nagrody dla „liczących rodzin” nie tu nie pomagają.

Francuzi jawnie zazdroszczą Polsce jej przyrostu naturalnego.

Opowiadano, że marszałek Foch z melancholią mówił o tym, iż w Polsce odwiedzał folwark, otoczony rojem dzieci, podczas gdy we Francji otaczał go przy takiej okazji rój... kur i kaczek.

Wszyscy wiedzą o tym, że we Francji przyrost naturalny jest deficytowy.

Trzeba temu zapobiec, Francuzi jednak nie mogą pogodzić się co do sposobu zwalczania tego zjawiska.

Pewne sfery uważają, że skoro nie ma innej rady, ludność Francji należy podtrzymać przy pomocy licznych naturalizacji. Przedstawicielami tej doktryny są przeważnie sfery zbliżone do Frontu Ludowego. Tym tłumaczy się także olbrzymia liczba natura-

lizacji, przyznanych w okresie rządów Blumy. Czy system ten jest słuszny, czy też nie, inna to rzecz, faktem jest, iż wywołał on bardzo silną reakcję w społeczeństwie francuskim, albowiem rząd naturalizował prawie bez wyboru, a elementy zupełnie obce rasie i kultury francuskiej znalazły się nagle w nadmiernej ilości na eksploatowanych stanowiskach.

Reakcja przeciwko masowej naturalizacji jest teraz tak silna, iż rząd wpadł dziś niemal w drugą ostateczność, stawiając przeszkody prawie nie do przebycia.

Niektóre sfery społeczeństwa francuskiego jasno zdają sobie sprawę z groźnego niebezpieczeństwa, wynikającego z deficytowego ruchu naturalnego ludności: wyrażają więc głośno zachwyt dla metod kanclerza Hitlera, który niewątpliwie zrozumiał, że Niemiec z Berlina jest takim samym Niemcem, jak obywatel z Wiednia czy obywatel z Karlsbadu. Francuzi w zasadzie nie aprobują natomiast, stosowanych przez Hitlera, ale przynajmniej zapatruje się on trzeźwo i rozsądnie na

zagadnienia populacyjne.

Niektórzy z nich zaczynają rozumieć, że Francja nie powinna zamykać w swoich granicach pojęcia „Francuza”.

Dotyczy to przede wszystkim uposiadanych pod wieloma względami obywateli, urodzonych w koloniach i krajach protektoratu. Słyszałem niedawno bardzo charakterystyczną rozmowę na ten temat. Młody Francuz urodzony w Algierze, narzekał:

„Czy to nie skandal, że nie jesteśmy traktowani na równi z innymi Francuzami? Przecież to nasi ojcowie wywalczyli Algier dla Francji! Czy to słuszne, abyśmy płacili cło za nasze towary? Gdyby Francja stosowała politykę hitlerowską, byłoby nas 143 milionów! Sto milionów Francuzów — a nie czterdzieści!”

Trudno dzisiaj przewidzieć, jakie stanowisko w sprawie populacyjnej zajmie rząd, nie ulega jednak wątpliwości, że coś będzie musiał w tej dziedzinie przedsięwziąć, gdyż sytuacja staje się coraz tragiczniejsza, zwłaszcza w obliczu możliwości wojny. Byłoby oczywiście najbardziej pożądane, aby Francja zaciesniła węzły, łączące ją z imperium zamorskim. Nie jest to naturalnie rozwiązaniem kwestii, ale przynajmniej byłoby środkiem doraźnym w kierunku odrodzenia przyrostu naturalnego.

K. F.



W DNIU 6 LISTOPADA — KAŻDY OBYWATEL SPEŁNI SWÓJ OBOWIĄZEK WOBEC PAŃSTWA.

Na dzień 6 listopada zostały wyznaczone, jak wiadomo, wybory do nowego Sejmu Rzeczypospolitej. W dniu tym każdy obywatel stanie u urny wyborczej,

aby spełnić swój obowiązek obywatelski względem Państwa.

Na zdjęciu transparenty propagandowe, stwierdzające konieczność oddania głosu przez każdego obywatela.

Na szpaltach pism

Przed wyborczą niedzielą

Wczorajszy I. K. G. w artykule wstępnym omawia sprawę niedzielnych wyborów do Sejmu pisząc m. in.:

„Nadchodząca niedziela, niedziela wyborów do Sejmu, będzie doniosłym sprawliwaniem wyrobienia politycznego współczesnej Polski. Ze strony różnych grup i stronnictw wysunęto hasło abstynencji wyborczej. Gdyby hasło to spotkało się z odzewem wśród szerokiej rzeszy społeczeństwa, wówczas proces wewnętrzny uzdrowienia i skrzęcenia Polski uległby poważnemu zahamowaniu.

W okresie ostatnich trzech lat mieliśmy zbyt ustawodawcze, które nie reprezentują istotnej opinii kraju, nie mogły wypełniać należycie ważnych zadań, wyznaczonych im przez Konstytucję. Ten stan rzeczy był przyczyną fermentu, osłabiającego organizm Polski.

P. Prezydent Rzeczypospolitej postanowił położyć kres temu stanowi rzeczy właśnie w obliczu doniosłych zadań, wynikających z sytuacji międzynarodowej.

Popisano nowe wybory.

Czynnik kierujący państwem zwabił się do wszystkich stronnictw i ugrupowań o współpracy w tym znaczeniu, że wszyscy powinni byli stanąć w szranki walki wyborczej i w ten sposób zapoczątkować okres nowego wypracowania wszelkich rozporządzeń sił do pracy nad ustawodawstwem nad wypracowaniem linii polityki polskiej, nad rozbudowaniem polskiej gospodarki we wszystkich jej dziedzinach.

Niesłusznie różne stronnictwa odpowiedzialne na to użwanie hasłami absencji wyborczej.

Za późno dziś i za wcześnie na przemyślaną polemikę ze sztabami partyjnymi! Za późno, gdyż minęły już terminy, któreby im umożliwiały wzięcie udziału w kampanii; za wcześnie, bo walka, od której się uchylił, nie została jeszcze rozegrana.

W tej chwili walczyć należy o duszę społeczeństwa, a nie o rewizję poglądów tych czynników partyjnych, które odrzuciły ofertę współpracy”.

W telegraficznym skrócie

PROPAGANDA NIEMIECKA W AMERYCE POŁUDNIOWEJ.

W tych dniach dwa statki szkolne niemieckiej marynarki wojennej „Schlesien” i „Schleswig Holstein” wyjechały na kilkumiesięczny rejs na wody Ameryki Południowej i środkowej. W związku z tym kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej wystosowało apel do wszystkich osiedli niemieckich w Ameryce Południowej i środkowej o przybycie w oznaczonych dniach do portów, w których zatrzymywane się będą statki niemieckie „dla zademonstrowania przed światem jedności i siły niemieckiej”.

REWINDYKACJE RUMUŃSKIE TEŻ AKTUALNE

Centralny komitet „Ligi kulturalnej” wpływowej organizacji rumuńskiej, na której czele stoi członek rady koronnej i premier Jorga, uchwalił w imieniu całego narodu domagać się przyłączenia do Rumunii terytoriów Rusi, zamieszkałych przez Rumunów z miejscowościami Apsa, Aptica, Slatina oraz Biserica Alba.

ODDALI DO SZPITALA CÓRKĘ — ODBIORA... SYNA.

Przed kilku dniami ziemianin francuski Robin przywiózł do jednego ze szpitali paryskich swą 13-letnią córeczkę Denize, u której z polecenia lekarzy miało dokonać operacji.

Ku swemu zdumieniu rodzice Denize dowiedzieli się obecnie, że niedługo córka ich opuści szpital jako... chłopiec.

— *** —

Kiedy powstaje TERMIN PRAWA DO ZASILKU.

Prawo do zasiłku z powodu braku pracy powstaje od dnia utraty zatrudnienia, jeżeli istnieją wszystkie inne warunki, od których prawo to jest uzależnione. Zasiłki jednak przysługują od tej daty jeżeli ubezpieczony zgłosił roszczenie w sposób przepisany — najpóźniej w ciągu miesiąca od dnia powstania prawa do zasiłków, w przeciwnym zaś wypadku zasiłki przysługują od 1-go dnia każdego miesiąca kalendarzowego, w którym nastąpiło zgłoszenie roszczenia.

Rokowania w sprawie żydów z Polski zamieszkałych w Niemczech

W Berlinie rozpoczęły się polsko-niemieckie rokowania w sprawie zamieszkałych w Niemczech żydów, obywateli polskich.

Ze strony polskiej biorą udział w rokowaniach naczelnik wydziału M. S. Z. p.

Samborski, naczelnik wydziału M. S. We wewnętrznych p. J. Sawicki pierwszy sekretarz ambasady R. P. w Berlinie p. H. Krackiewicz oraz p. T. Pilech, radca handlowy przy ambasadzie R. P. w Berlinie.

Serwisy do obiadu, białej i czarnej kawy, od najtańszych do najdroższych, najnowszych fasonów i deseni. Duży wybór kryształów w różnych gatunkach. Nakrycia stołowe, naczynia i wszelkie artykuły kuchenne! Talerze, szklanki, spodki i t. p. zabawki dziecięce.
Ceny stałe i niskie
Obsługa solidna **poleca H. ALTMAN** Sosnowiec, ul. Młodziejowska 19, tel. 63110.

W przededniu wyborów

Apel zarządu koła Harcerzy z czasów walk o niepodległość

Zarząd Koła Harcerzy z czasów walk o Niepodległość w Sosnowcu, wystąpił z następującej treści apelem do członków Koła niezorganizowanego d. harcerstwa Zagłę. Dąbr. i ogółu wyborców.

Jesteśmy w przededniu najważniejszego momentu okresu wyborów: w dniu 6 bm. wyborcy zdecydują o tym, kto reprezentować ich będzie w Izbie sejmowej.

Wybory obecne odbywają się pod hasłem, które jest jednocześnie głównym zadaniem, przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej przysłałemu Sejmowi: zmiany ordynacji wyborczej. W tak doniosłej chwili nikt z obywateli obojętnym pozostać nie może! Boć oczywistym jest, że odpowiednio poważny udział w wyborach sam przez się będzie wymownym stwierdzeniem potrzeby zmiany ordynacji i w tym celu woli tej zmiany: oczywisty jest, że wybrańcy ludności dokonają uregulowania sprawy tak zasadniczej wagi, że wpłynie ona na skład Izby przysyłanych — tym samym — na bieg ustawodawstwa w latach następnych w szeregu problemów, rozwiązania czekających. Oczywiście też jest, że wybór osoby (dwóch lub jednej) spośród kandydatów daje wyraz zgodności ich poglądów ze sposobem myślenia wyborców a więc nie może być

Znikną sklepy SPRZED KOŚCIOŁA WNMP W SOSNOWCU

Interesują przedstawiają się projekty na najbliższą przyszłość zarządu parafii N. M. P. w Sosnowcu. Sklepy, które znajdują się przed kościołem w murach otaczających kościół, mają zniknąć. Poszerzone zostaną natomiast o 50 metrów schody prowadzące z tej ulicy do kościoła.

Dzięki usunięciu muru i poszerzeniu schodów zyska wygląd ulicy.

Obecnie, jak wiadomo, prowadzone są roboty przy uporządkowaniu i wyłożeniu kostką placu przed Domem Katolickim nawprost kościoła. W związku z porządkowaniem i powiększaniem placu istnieje również projekt usunięcia przylegającego do placu małego domku narożnego od strony ul. Sienkiewicza.

Wkrótce rozpoczęte zostaną również prace nad odnowieniem i przerobieniem frontonu Domu Katolickiego. — Poza tym odnowione będzie wnętrze Domu i przebudowana galeria. Po uskutecznieniu tych inwestycji sala Domu katolickiego będzie jedną z najładniejszych sal w Sosnowcu.

Apel PMS w Zagłębiu do społeczeństwa w sprawie składania książek

Czytać można liczne wzmianki w piśmie o tym, z jaką radością, rozrzewaniem i wzruszeniem głębokim witana jest książka polska w zapadłych wioskach Wołynia, Połesia i Wileńszczyzny ta książka, która nas już często nie interesuje i przeczytana poniewiera się po szufladach, kątach szaf, czy na strychach. Taka książka może jednak spełnić jeszcze doniosłą rolę, tam na Kresach, może zadzierzgnąć węzeł myśli i uczucia z kulturą polską, może być iskrą rozrzucającą ogień walki i bohaterstwa. Ta jednak zapomniana książka zeszyt czasopisma czy stary podręcznik szkolny, wszystko to może się przydać, przyda się napewno w bibliotekach i szkołach, prowadzo-

nych przez Polską Macierz Szkolną na Kresach Wschodnich.

Dlatego zarząd okręgowy P. M. S. w Zagłębiu Dąbrowskim zwraca się do wszystkich mieszkańców Zagłębia z wezwaniem do składania w ofierze przeczytanych, a niepotrzebnych w domu książek. Książki zbierane będą w poszczególnych miejscowościach Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie istnieją koła PMS przez cały miesiąc listopad i grudzień.

Zbierać je będą posiadający odpowiednie upoważnienia członkowie kół.

Ponieważ jednak nie wszędzie może oni dotrzeć pożądaną, prosimy też o bezpośrednie składanie książek w bibliotekach i czytelnich P. M. S.

Urzędowanie okręgowych komisji wyborczych oraz przyjmowanie protestów i sprzeciwów

Decyzją Generalnego Komisarza Wyborczego rozwiązanie Okręgowych Komisji Wyborczych winno nastąpić 12 listopada, licząc, że do tego dnia będzie całkowicie zakończone ustalenie wyników wyborów i sporządzenie protokołu. Również funkcje zastępcy przewodniczącego można uważać za ukończone jednocześnie z rozwiązaniem Komisji. natomiast urzędowanie przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej, wykonującego funkcje przyjmowania protestów i sprzeciwów, przedłużone zostało do 6 grudnia w tym okręgach, w których zostaną zgłoszone sprzeciwy wybor-

lowanych przez wicepremiera Rządu i szefa Ob. jedn. Nar., gen. Skwareczńskiego — a wszelkie inne formy wpływania na wynik wyborów spotkać się winny z przeciwdziałaniem.

Wszyscy uprawnieni do głosu znajdują się w najbliższą niedzielę przy urnach wyborczych!

Wiceprezes: J. Strzałkowski, sekretarz M. Kruszyński, skarbnik: Br. Bitnerowski, członkowie: E. Konieczna - Hartmanowa, dr. St. Depowski, inż. J. Szydłowski.

Do podoficerów Rezerwy

Otrzymałmy odezwę do Podoficerów Rezerwy podpisaną przez pp. Br. Imiołczyka, A. Parysa, T. Dynera, J. Kanię, W. Ciesielskiego, Czubaka, K. Noware, St. Ciesielskiego i E. Rajzmana, w której m. inn. czytamy:

Jesteśmy w przededniu wyborów do Sejmu. Mamy spełnić swój obowiązek obywatelski nie tylko jako obywatele wolnej i niepodległej Polski, ale przez tego jako szermierze Wielkiej Idei, przekazanej nam Konstytucją przez Genialnego Wodza Narodu, Członka Honorowego naszego Związku Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, musimy wystąpić w swej własnej roli, jak zawsze w roli czyn-

nych obywateli — żołnierzy, zdecydowanych zawsze do walki ze złem, obojętne skąd ono pochodzi.

Koleżdy! Znani jesteśmy szerokiemu ogółowi społeczeństwa z bezinteresownej pracy państwowej. Zawsze, gdy idzie o tę pracę, jesteśmy pierwsi; niechaj więc i 6 listopada nie braknie nas w szeregach aktywnych i karnych obywateli. Wszyscy tłumnie do urn wyborczych, ale ponad to zachęćmy wszystkich najbliższych i najdalej, gdzie sięga działalność nasza do gromadnego udziału w wyborach. Jest to bowiem praca dla Państwa.

Uchwała nauczycielstwa szkół powszechnych i średnich w Zawierciu

Dnia 3 bm. odbyło się w szkole nr. 4 w Zawierciu ogólnopowiatowe przedwy-

borcze zebranie nauczycielstwa szkół powszechnych i średnich pod przewodnictwem dyr. Jakliczowej. Na zebraniu tym ogłoszono dwa referaty. Inż. Z. Sowiński omówił sytuację gospodarczą w kraju, a prof. Płasiński politykę zewnętrzną i wewnętrzną Państwa w ostatniej dobie. W wyniku obrad uchwalono następującą rezolucję:

„Józef Piłsudski uczył nas, że siła Polski leży w tym, aby Polacy zechcieli zrozumieć konieczność współpracy z samym sobą. Nauczycielstwo szkół średnich i powszechnych miasta Zawiercia i powiatu zawierciańskiego zgromadzone w dniu 3 listopada 1938 r. na zebraniu w szkole nr. 4 w Zawierciu w pełnym zrozumieniu swych obowiązków obywatelskich postanawia gremialnie wziąć udział w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 6 listopada 1938 r. oraz uświadamiać otoczenie o konieczności głosowania.

Do ogółu nauczycieli wystosowana została odpowiednia rezolucja.

Drzazgi

6 listopada

Termometr przedwyborczy podnosi się niemal z każdą godziną. Nasilenie przedwyborcze, wyborcza propaganda, aktualność dnia jutrzejszego — wszystko to sprawiło, że ludzie są nieco podniekseytowani i gorączkowo dyskutują na kogo z kandydatów oddać swój głos.

Ciekawe jest, że ludzie zupełnie prywatni nadsyłają do redakcji listy, w których obszernie wysłuchują swój punkt widzenia na zbliżające się wybory i od siebie nawołują tę lub inną grupę społeczną do pójścia do urn.

Objaw to dość charakterystyczny i świadczący o silnie seierających się poglądach wśród ludności.

Niemniej jednak pozytywny stosunek do wyborów przeważa. Społeczeństwo chce wykazać dobrą wolę i lojalność.

—oOo—

Przy głośniku

NAJNOWSZA OPERETKA DLA RADIOŚLUCHACZY

Dziś godz. 21 nadaje Polskie Radio jedną z najnowszych operetek p. t. „Wieczna tęsknota” — Franciszka Grothego w radiofinizacji i reżyserii Sygietyńskiego. Operetka ta wystawiona po raz pierwszy przed rok na scenach niemieckich, zdobyła szturmem publiczność i prasę. Recenzje prasowe podkreślały jej rozmach i efektywność budności i różnorodność melodii. Treścią operetki jest konflikt pięknej i słynnej aktorki miedzy miłością do mężczyzny i miłością do sceny. Operetkę tę usłyszą radiosłuchacze w wykonaniu Małej Orkiestry Polskiego Radia oraz solistów: Brochwiczówny, Marii Kaupé, Stefana Witasa, Feliksa Szczepańskiego i innych. W przerwie operetki usłyszą radiosłuchacze monolog Konstantego Idefonsa Gaczińskiego w wykonaniu autora p. t. „Redaktor ulic”

—:000:—

Konferencja kierowników UNIwersytetów POWSZECHNYCH

Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego w Krakowie pragnąc ułatwić instytucjom i pracownikom oświatowym organizację uniwersytetów powszechnych jako najodpowiedniejszych placówek oświatowych w miastach organizuje w dniu 12 listopada b. r. w Krakowie konferencję kierowników uniwersytetów powszechnych.

Konferencja będzie miała charakter informacyjny. Program obejmuje: a) cele i zadania pracy oświatowej, b) zagadnienia organizacyjne — metodyczne uniwersytetów powszechnych, c) zagadnienia programowe uniwersytetów powszechnych.

Głównym celem konferencji będzie uzgodnienie pojęcia uniwersytetu powszechnego i omówienie metod pracy oraz konstrukcji programu u. p.

Do udziału w konferencji Kuratorium zaprasza kierowników i organizatorów oraz te osoby, które zamierzają zorganizować w bieżącym roku szkolnym uniwersytety powszechne, bez względu na to, jaka instytucja (szkoła, samorząd, organizacja) podejmie się prowadzenia uniwersytetu powszechnego.

Uczestnicy konferencji otrzymują zwrot kosztów podróży (III kl.).

Zgłoszenia udziału w konferencji należy kierować niezwłocznie do 5 listopada b. r.) bezpośrednio do Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego — Oddział Oświaty Pozaszkolnej.

O dokładnym terminie i miejscu konferencji zainteresowane osoby zostaną zawia-

Na froncie pracy

Zgromadzenie pracowników umysłowych i fizycznych
Zagłębia Dąbrowskiego

Onegdaj w dużej sali Domu Społecznego w Sosnowcu odbyło się wielkie zgromadzenie pracowników umysłowych i fizycznych Zagłębia Dąbrowskiego, zorganizowane przez władze okręgowe Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. Zebranie zgromadziło przeszło 700 pracowników.

Zebraniu przewodniczył i zajął je prezes Br. Górecki. Na temat „Zadania świata pracy obecnie i najbliższej przyszłości” wypowiedział referat p. L. Tomaszewicz, prezes wydz. wyk. Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, wskazując na konieczność przebudowy życia organizacyjnego świata pracy w myśl deklaracji id. sowej ZPZZ.

Referat na temat „Nowa treść w związkach zawodowych” wygłosił dr. A. Pawełek, podkreślając, że klasowość w organizacji związków zawodowych uniemożliwia światu pracy wzięcie udziału w zagadnieniach państwowych o charakterze ogólnym. P. St. Ka sprzyk wskazał na szkodliwość międzyarodów w rozwoju społecznym i gospodarczym Polski. O rozbudowie w terenie ZPZZ. mówił sekretarz okr. p. Śliwa.

Na zakończenie zebrania przyjęto rezolucję.

Przerwanie strajku

W „DZWIŃNI” I W FABRYCE KRAUPEGO

Strajk robotników w fabryce Kraupego I w „Dzwigni” w Sosnowcu został przerwany. Robotnicy przystąpili do pracy. Likwidacja strajku nastąpiła po konferencji w starostwie grodzkim. Dyrekcja fabryki oświadczyła, że nikt z biorących udział w strajku nie będzie szykanowany. Pomiędzy stronami toczyć się będą pertraktacje o załatwienie żądań robotniczych. W razie nie dojścia do porozumienia zatarg załatwiony zostanie drogą arbitrażu.

NACZYNIA
ALUMINIOWE I EMALIOWANE
FORMY
BLĄSZANE I CYNOWANE
PRZEDMIOTY
NIEZBĘDNE W GOSPODARSTWIE
METALURGIA
właśc. STEFAN KLIMASZEWSKI
Sosnowiec, Warszawska 8. Tel. 617-90

Z Olkusza

(o) **PRZED WYBORAMI W OLSKIM.** Z inicjatywy pow. otwodu OZN, na terenie powiatu olkuskiego odbyło się szereg zebrań przedwyborczych w różnych miejscowościach. Zainteresowanie wyborami nie tylko po miasteczkach, ale i osadach i wioskach, duże.

Na ulicach rozlepiono afisze, wzywające do wyborów do Sejmu. Społeczeństwo żydowskie w Olkuszu wydało również apel do głosowania.

(o) **NA URLOP.** Dyrektor szpitala św. Błażeja w Olkuszu dr. Łapiński, rozpoczął 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął dr. Modrzewski.

(o) **ESENCJA UCIOWA USILOWAŁA SIĘ OTRUĆ** 52-letnia Zofia Wołkowska, niezamężna z Wolbromia. Denatkę w groźnym stanie odwieziono do szpitala w Olkuszu.

Przeżytnia targnięcia się na życie: nie porozumienia z narzeczoną.

(o) **MŁODOCIANY I NIEPOPRAWNY ZŁODZIEJ SKAZANY NA WIEZIENIE.** Sąd w Olkuszu skazał 18-letniego Mariana Domagałę z Golonoga, pow. będziński na pół roku więzienia za kradzież pary butów na targu w Olkuszu.

Domagała był już dwukrotnie skazany na dom poprawczy.

Urlopy turnusowe

W FABRYCE WOŹNIAKÓW W SOSNOWCU

W dniu wczorajszym odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w

sprawie zamierzonej redukcji 40 robotników w fabryce b-ci Woźniak. Ustalono, że robotnicy ci nie będą zredukowani, lecz pódą 10-tygodniowy urlop turnusowy.



RESTAURACJA—KABARET—BAR—DANCING

„SAVOY”

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 8.

Tel. 61-901.

Podziemia 62-791.

Od 1 listopada 1938 występy artystyczne:

OKONIS — WOŁKOW: doskonali humoryści — akrobaci.

SIOSTRY KWATKOWSKIE — tańce mordenistyczne

JADZIA GARDANÓWNA — uroczą solistka.

Prolongowana orkiestra ARSKIEGO i BILSKIEGO.

JUŻ NIEDŁUGO ?.....

Przed uroczystym obchodem
20 rocznicy odzyskania niepodległości

Tegoroczne święto 11 listopada przypada w 20-rocznicę odzyskania Niepodległości. Z uwagi na uroczysty charakter tego święta komitet w Sosnowcu opracował specjalny program.

Dnia 10 bm. odbędzie się capstrzyk i będą rozpalone ogniska w dzielnicach miasta: Miłowice, Śródmieście, Środula i Modrzejów. Przy ogniskach odbędzie się również apel poległych i chwila ciszy.

Dnia 11 bm. program zapowiada: godz. 10 rano — nabożeństwo, godz. 11 — przemarsz ulicami miasta na Plac 11 listopada, gdzie odbędzie się defilada.

O godz. 12.30 — manifestacja, na której przemówienie wygłosi starosta Walewski.

W godzinach popołudniowych odbędzie się zabawa ludowa z bogato urozmaconym programem w hali fabryki Schöna przy ul. 1-go Maja.

O godz. 8 wiecz. w teatrze miejskim w Sosnowcu — akademii, w czasie której wystawiona zostanie sztuka Z. Nowakowskiego pt. „Gałązka Rozmarnu”. Zajął akademie przemówieniem okolicznościowym prez. J. Kaczkowski.

W dniu 11 listopada o godz. 12 w po

łudnie odbędzie się uroczystość nadania nowowbudowanej ulicy obok Ubezpieczalni Społecznej — nazwy P. O. W. W ZĄBKOWICACH.

3 bm. w domu ludowym w Ząbkowicach pod przewodnictwem inż. Rybczyńskiego odbyło się zebranie komitetu obchodu uroczystości 20-lecia Niepodległości Polski.

Ustalono następujący program uroczystości: 10 bm. o godz. 6 wiecz. z przed do mu ludowego wyruszy pochód, który przejdzie ulicami miasta, poczym w salach domu ludowego odbędzie się wieczór nieca taneczna, urozmaicona elektownymi niespodziankami. Zysk z tej imprezy komitet przeznaczył na budowę szkoły w Ząbkowicach.

W dniu 11 bm. o godz. 9.45 rano zbiórka organizacji, młodzieży szkolnej i społeczeństwa przed domem ludowym, wy marsz do kościoła na nabożeństwo, poczym powrót do domu ludowego, defilada. O godz. 5 wiecz. uroczysta akademii

Polski film

„STRACHY”

wg. głośnej powieści

Marii Ukniewskiej

Wkrótce

Wiadomości bieżące

Sobota 5 Listopad
Dziś: Elżbiety
Jutro: Leonarda
Wschód słońca: 6,33
Zachód słońca: 4,02

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskibowej, ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma, ul. Nowopogońska 25
L. Turskiego, ul. 1-go Maja 18

— ZEBRANIE ABSOLWENTÓW. Stowarzyszenie absolwentów średnich szkół handlowych w Katowicach zwołuje na niedzielę dn. 13 bm. godz. 10 rano w Miejskim Gimnazjum Kupieckim, Krakowska 80, miesięczne zebranie absolwentów. Ze względu na bardzo ważne sprawy zarząd prosi wszystkich członków o bezwzględne przybycie.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 20.30 dana będzie doskonała komedia ciesząca się wielkim powodzeniem St. Kiedrzyńskiego „Piorun z jasnego nieba” w reżyserii M. Bieleckiego. Dekoracje projektu F. Krassowskiego.

W niedzielę dn. 6 bm. dane będą dwa przedstawienia o godz. 16.30 i o godz. 20.30 świetna komedia St. Kiedrzyńskiego „Piorun z jasnego nieba” w reżyserii M. Bieleckiego. Oprawa dekoracyjna F. Krassowskiego. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3-go Maja 8, tel. 61824. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11 do 13 i od 15.

— DANCING TOWARZYSKI z atrakcjami w dniu 5 bm. o godz. 18 w kawiarni „Udziałowej” przy ul. 3 Maja urządza kolo kobiece LOPP. nr. 38 w Sosnowcu. Dochód przeznaczony zostanie na cele obrony przeciwniecznie gazowej.



Wystawa sztuki

W SOSNOWCU.

Dziś zostanie otwarta w Sosnowcu w salach Ratusza na II piętrze Ruchoma Wystawa Sztuki, na której wystawione będą dzieła malarstwa i grafiki najwybitniejszych artystów polskich.

Na wystawie reprezentowane są dzieła Olgi Boznańskiej, Józefa Pankiewicza, Wojciecha Weissa, Tadeusza Pruszkowskiego, Zofii Stryjeńskiej, Wł. Skoczylasa i in.

Wystawa jest czynna od godz. 8 rano do 14 i od 17 do 18.

—oOo—

Towarzystwo Przyjaciół

BATALIONU OBRONY NARODOWEJ

W SOSNOWCU.

Pod przewodnictwem starosty Boxy odbyło się w Będzinie organizacyjne zebranie pow. koła przyjaciół batalionu Obrony Narodowej.

Na zebraniu plk. Giza wygłosił referat na temat znaczenia batalionu O. N. oraz prowadzenia wśród żołnierzy akcji kulturalno - oświatowej. Po wysłuchaniu referatu postanowiono utworzyć Towarzystwo przyjaciół batalionu Obrony Narodowej.

W skład zarządu zostali wybrani pp.: starosta J. Boxa, kż. dziekan Gola, kpt. E. Nowakowski, dyr. St. Gadomski, prez. Izydorezyk, prez. Trzęsimech, burmistrz Brudnicki, starosta Boxowa, insp. Luchowicz, dyr. Przedpełski, nacz. Lebedziński, nacz. Szymański, p. Ocioszyńska, dyr. K. Gadomski, prez. Kepiński i Zajac.

—oOo—

Zebranie zarządu sekcji

DOZORCÓW GORNICZO - TECHNICZNYCH PZZPP. i H. w SOSNOWCU.

Prezydium sekcji dozorców górniczo-technicznych PZZPP. i H. w Sosnowcu podaje do wiadomości, że z powodu przypadających na dzień 6 bm. wyborów do Sejmu, mające się odbyć w tym dniu miesięczne zebranie zarządu i delegatów sekcji odłożone zostało na następną niedzielę dn. 13 bm. godz. 10 i odbędzie się w lokalu związku przy ul. Sienkiewicza nr. 17-a.

—oOo—

Tasakiem w głowę

NATRĘTNEGO PIJAKA

Przed kilku dniami do domu przy ul. 1 Maja 64 w Grodźcu przyszedł Kazimierz Rutkowski, zam. w Grodźcu i będąc w stanie pijanym poczał się dobijać do drzwi mieszkania Heleny Pachlikowej. Pachlikowa zaalarmowała swego gospodarza Filipczyka, który usunął Rutkowskiego z podwórza, a gdy ten uporczywie usiłował wejść z powrotem na podwórkę, Filipczyk uzbrojony w tasak uderzył Rutkowskiego w głowę, zadając mu ciężkie uszkodzenie ciała.

Zawiadomiona o awanturze policja zatrzymała gospodarza.

—***—

Paradował po ulicach

W SKRADZIONYM GARNITURZE.

Przed kilku dniami nieznany sprawca dostał się za pomocą wylaczenia szyby w oknie do mieszkania Jeremiasza Pluteckiego, zam. w Sosnowcu przy ul. Rybnej 1, skąd skradł garderobę męską i damską wartości 800 zł.

Zawiadomiona o kradzieży policja zatrzymała, jako podejrzanego o dokonanie tej kradzieży Józefa Grymowskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, który chodził w jednym ze skradzionych garniturów.

Dochodzenie w tej sprawie jest jeszcze prowadzone.

Wzrost kosztów utrzymania W ZAGŁĘBIU.

Komisja statystyczna w Sosnowcu ustaliła, że koszty utrzymania w Zagłębiu w miesiącu październiku wzrosły o 1,5 proc. w porównaniu do września br.

—O:—

Sąd grodzki w Sosnowcu W NOWEJ SIEDZIBIE.

Sąd grodzki w Sosnowcu przeniesiony został do odpowiednio urządzonego budynku (po dawnej poczcie) przy ul. 3 maja. Tam również mieszczą się kancelarie sędziów śledczych I i II rewiru w Sosnowcu.

Sekretarz skazany

ZA ZNIESŁAWIENIE SEKRETARZA.

W sądzie grodzkim w Olkuszu odbył się rozprawa przeciwko sekretarzowi związku metalowców ZZZ. w Sosnowcu Braulińskiemu oskarżonemu o zniesławienie sekretarza klasowego Zw. Metalowców w Sosnowcu Angiera.

W wyniku rozprawy sekr. Brauliński skazany został na miesiąc aresztu, 100 zł. grzywny i opłatę kosztów sądowych. Dwaj pozostali oskarżeni Cembrzyński i Asman skazani zostali po dwa tygodnie aresztu.

—oOo—

Z Kielc

Zebranie przedwyborcze

O. Z. N. w OKRĘGU KIELECKIM

W Miechowie odbyło się zebranie przedwyborcze z udziałem paruś osób z powiatu. Po przemówieniach kandydatów na posłów p. p.: Kruka, Zwolińskiego (Walerona i Sobczyka, zebrani uchwalili pójść w szeregach OZN do urn wyborczych i wezwać szeroki ogół obywateli ziemi Bartosza Głowackiego do spełnienia obowiązku obywatelskiego. Również odbyły się zebrania OZN na terenie powiatu w Wawrzeńcach, Igołomi, Brzes Nowym i innych miejscowościach.

W Busku odbył się wiec przedwyborczy OZN z udziałem 800 uczestników z całego powiatu stopnickiego, na którym przemawiali — kandydat na posła Wójcik Jan i p. Zgryz Władysław. Zebrani uchwalili wziąć udział w wyborach. Również na terenie tego powiatu odbyły się zebrania przedwyborcze w Petoku, Dobrowodzie, Gaćkach i innych miejscowościach.

W Częstochowie w sali teatru Miejskiego odbyło się zebranie przedwyborcze OZN z udziałem ponad 600 osób, na

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Lekcja anatomii

W drugim oddziale szkoły pana Blumenkopfa panował niebawmy rozgardiasz. Dzieci nie chciały siedzieć spokojnie, a sam pan Blumenkopf stał po środku klasy i starał się przekrzyczeć hałas jacych uczniów.

— Cicho! — wołał pan profesor. — Czy to jest szkoła, czy to jest podwórko?

Mówimy o płucach. Siadać na miejsca! Co to jest takie, że cała klasa chodzila po klasie i nie zwracała uwagi na moje uwagi?

Już? Spokój? No to bierzemy się za płuca, bo na dzisiaj byli zadane. Będę się was pytał zaczynam od kamieni:

Moniek Rubin!

— Słucham, pana nauczyciela.

— Wiele człowiek ma płuca.

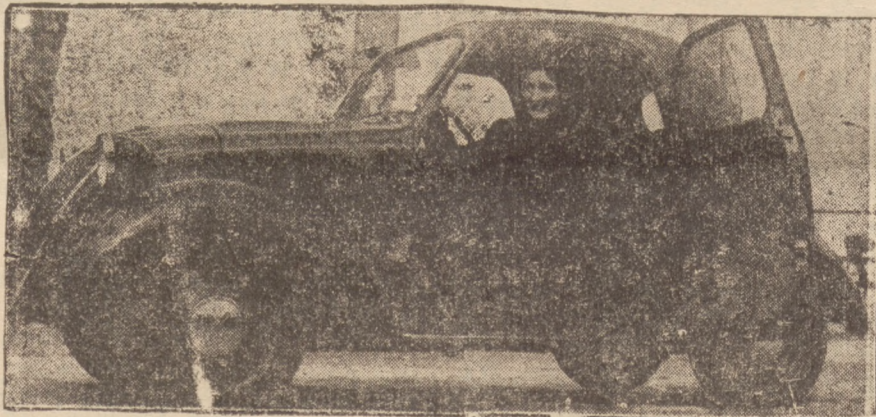
którym przemawiał prof. Harbich Tadeusz z Warszawy.

Na terenie powiatu radomskiego odbyło się szereg zebrań przedwyborczych z ramienia OZN jak w Długojowie, Jan kowicach, Kaszewie, Wsole i wielu innych miejscowościach.

Chłopi fundują stypendia

IM. PŁK. BELINY-PRĄŻMOWSKIEGO

W gminach powiatu kieleckiego: Bożeń, Kozłowie, Korzecku, Samsonowie, Piero szowie i Suchedniowie odbyły się uroczyste posiedzenia założeń rad gminnych. Na zebraniach tych uchwalono ufundować dla uszczerbienia zasług p. p. Władysława Beliny — Prążmowskiego specjalne coroczne stypendia dla najbardziej zasłużonych uczniów z terenu tych gmin.



P. Henryka Nowakowska z Warszawy lauretka II nagrody Letniej Akcji Pre

— Trzy.
— Nieprawda, Salek Szafir!
— Co?
— Wiele człowiek ma płuca
— Cztery.
— Nic nie umiesz!
— Kuba Brylant, ty powiedz!
— Jeden.
— Beniek Szmaragd!
— Pięć płuca.

— Kamienie nie nie umia! Się nie uczą weale! Do kąta wszystkie kamienie! Zaraz zobaczymy, co umia artykuły żywnościowe. Salomon Kapuśniak!

— Wiele człowiek ma płuca?

— Siedem.

— Do kąta. Moniek Cynamon!

— Trzy i pół

— Predko do kąta! Jakub Cukier!

— Dwa.

Pan Blumenkopf rozjaśnił się.

— Dobrze, Jakubek. Bardzo dobrze. Piątke ciebie dam. Porządny chłopaczek jesteś, Kubuchna, ty wiesz, wiele człowiek ma płuca. No powiedz, Jakubek, tym szmondakom, co się nie chcą uczyć, skąd ty wiesz, że człowiek ma dwa płuca?

— Widziałem u cici, jak się kąpała.

Wróciwszy do domu, uradowany Jakubek opowiedział ojcu o swym trumfie. Ale pan Cukier rozgniewał się bardzo, że w szkole uczą takich niemoralnych rzeczy, rzucił na stół wraz z igłą i napałstkiem klientowskie spodnie i pobiegł do szkoły. Tam oblił błędnego profesora tak zwanym „centymetrem” i w rezultacie został skazany przez Sąd na tydzień aresztu z zawieszeniem.

RADIO PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, 5 listopada.

6.30 Pieśń kiedy ranne wstają zorze
6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Płyty 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Koncert 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci 15.30 Muzyka obiadowa 15.33 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.15 Kronika literacka 16.30 Z zapomnianych naszych pieśni 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej bramy w Wilnie 8.00 Audycja dla wsi 18.30 Audycja dla Polaków za granicą 19.15 Po ciąg w nieznane — koncert rozrywkowy 20.35 Audycja informacyjna 21.00 Wieczna tęsknota — operetka 22.55 Przegląd prasy Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.35 Wiadomości z Polski (w języku niemieckim) 23.15 Muzyka taneczna.

KATOWICE

Sobota, 5 listopada.

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.25 Muzyka 14.00 Muzyka obiadowa 14.50 Wiadomości bieżącej i giełda 15.00 Śpiewa Chór Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego 18.15 Pogadanka aktualna 18.25 Wiadomości sportowe 22.55 Komunikat bieżący 23.05 Zakonczenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, 6 listopada.

7.15 Pieśń Ave Maria 7.20 Koncert popularny 8.00 Dziennik poranny 8.15 Audycja dla wsi 9.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła o. o. Dominikanów we Lwowie Po nabożeństwie płyty 11.45 Muzyka lekka w programach radiowych 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek symfoniczny 13.00 Wyjątki z Pisma Józefa Piłsudskiego 13.05 Przegląd kulturalny 13.15 Muzyka obiadowa 14.40 Wszystkiego po trochu 15.00 Audycja dla wsi 16.30 Recital skrzypcowy 17.00 Tygodnik dźwiękowy 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie 19.30 Najnowsze nagrania (płyty) 20.15 Wiadomości sportowe, Przegląd polityczny, Dziennik wieczorny. Nasz program 21.00 Radio — kabaret 21.40 Wesele Robinsona — Kukulka Wileńska 22.10 Muzyka taneczna 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.55 Wiadomości z Polski (w języku angielskim) 23.15 Patrz program Warszawy II.

W OPRESJI

— Panie posterunkowy, chodź pan przede mną, oprych bije się z moim ojcem już dobre pół godziny.

— Ale dlaczego wcześniej nie przyszedł?

— A bo na początku ojciec był górą.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

153)

Oboje siedzieli przy sobie w czasie obiada, albowiem Oliwia była przedmiotem pragnień najmłodszych i najzapalniejszych, a p. de Mere celem załotności najszałębszych i najbardziej pościągających. Ani jeden, ani drugie nie otrzymali najmniejszego powodzenia. Oliwia i generał spoglądali na tę gorączkową wesołość, na to miłosne urojenie, które tak jedno jak i drugie wyzerpnęło do dna, Oliwia zbyt była piękną, ażeby przyjąć miłość młodzieńca, którego namiętność byłaby ją zwała do rządu starych kobiet uczących młodzię, a pan de Mere nie lubował się tyle w rozkoszy, ażeby raz jeszcze narażał się na zawód. Za nadejściem wieczoru, przypadek, albo raczej samowola, jakiego eszukał w odległym salonie spowodowała, że się ze sobą spotkali.

Pan de Mere nie wiedział czym była Oliwia i Oliwia nie wiedziała czym był pan de Mere. Zawiązał z nią rozmowę, nie z tym uszanowaniem, jakiego wymaga nietykalna reputacja

nie z tą przyzwoitością, jaką człowiek dystygnowany przyznaje kobiecie niewykłęk do świata wytwornego. Z początku zamienili między sobą kilka uwag o małym udziale, jaki brali oboje w uciechach tego wieczoru i oboje przypisywali to złemu stanowi ich zdrowia, gdyż oboje sądzili, że stanowią wyjątek w tym towarzystwie, ażeby nie mogli mówić o smutnym usposobieniu ich duszy. Mało zajęci jedno drugim i sobą samymi, wkrótce porzucili ten przedmiot rozmowy, ażeby mówić o przedmiotach powszechnego zajęcia. Wojny Rzeczypospolitej i triumfy Bonapartego były naówczas w całej świeżości i pan de Mere mówił o nich z zapalem i uniesieniem, które świadczyły, że znajdowało się w nim daleko więcej ognia i młodości, aniżeli się mógł spodziewać. Z drugiej strony, literatura, teatr, sztuki, muzyka, znów ukazywać się zaczęły i Oliwia mówiła o tym wszystkim z takim taktem z taką wyższością i z takim zajęciem, które okazywały również, że serce jej było przystępniejsze słodkim

wzruszeniom, aniżeli o tym sądzić mogła. Przebyli więc długie godziny tego wieczoru, słuchając się wzajemnie z rozkoszą, ale bez rozważań; potem oboje, ostrzeżeni panującym wokoło nęczeniem, że uczta już się skończyła, uznali, że o wiele przekroczyli chwilę, w której porządne zwyczaje wzywały ich do domu. Należało się rozłączyć. Pan de Mere, który miał jeszcze kilka tygodni do stracenia w Paryżu, nie mógł opuścić tej sposobności, ażeby zmniejszyć nudę swojego pobytu stosunkami z kobietą, którą znalazł pełną dowcipu i przyzwoitości; zażądał więc od Oliwii pozwolenia bytności w jej domu. Dopełnił tego wyrazami najpochlebniejszymi, ona zaś odpowiedziała mu bez zdziwienia i bez odmowy:

— Nie potrzebuje znać nazwiska pana, ażeby przyjąć z rozkoszą człowieka tak znakomitego, jakim pan jesteś; ale muszę je poznać, ażebym nie potrzebowała dziwić się wizycie, jaką utrzymać mogę, jeżeli wypadkiem pójści pan na jakiś czas w zapomnienie i zadanie, jakie uczyniłeś w tej chwili?

— A więc; jeżeliby pani zaaranżowano pana de Mere jutro wieczorem, czy go pani przyjmie?

— Pan de Mere! — odpowiedziała Oliwia, spoglądając na niego — oto nazwisko, któreby mogło obejść się bez rekomendacji dzisiejszego wieczoru, ażebym przyjęła z rozkoszą tego, kto je nosi.

Oboje widocznie okazywali przyjemność, jakiej doznawali wskutek spotkania się z sobą; oboje sądzili, że

tak silnie są zabezpieczeni przeciwko załotności lub uwiedzeniu, że bez załopotania przyjęli to zapewnienie. Ani jedno, ani drugie nie wyszło z niej pokojem z tego wieczoru. Oliwia przeżyła dzień cały, nie przypominając sobie weale, że pan de Mere ma przybyć wieczorem, a ten myślał o tym, że ma być wieczorem u Oliwii, jedynie tylko jako o sposobie przepędzenia czasu weselej, aniżeli na przedstawieniu Opery, albo na grze w bouillotte w salonie jednego z dyrektorów.

Była godzina dziewiąta wieczoru, Oliwia znajdowała się w domu z Liberem, grubym finansistą, którego nędyś wybrała w szesnastym roku życia i którego wzięła znów jako jawnego kochanka, ponieważ był najwięcej niewolniczym z tych, którzy tak jak on panowali. Ogromny majątek, zarobiony w czasie rozszarpywania monarchii zwiększył się jeszcze w czasie rozszarpywania Rzeczypospolitej i Oliwia używała tego, żeby zadość uczynić zachęciom bardziej może wymagającym, aniżeli zachęciom próżności i zadowolaniu rozkoszy, pochodziły bowiem z nudów. W tej chwili finansista, stawszy się dostawcą opowiadał jej widoki nowej operacji i Oliwia, nie mając nic lepszego do czynienia, bawiła się tym, że mu wykazywała, iż przedsięwzięcie jego było niedorzeczne chociaż w głębi była najsilniej przekonana, że chciwy instynkt Liberta był wyższym nad wszystkie jej dowodzenia

e. d. n

WYBORY DO SEJMU

ZARZĄD MIEJSKI W SOSNOWCU DLA UŁATWIENIA WYBORCOM, PODAJE DO WIADOMOŚCI PO DZIAŁ M. SOSNOWCĄ NA OBWO
DY GŁOSOWANIA I LOKALE OBWODOWYCH KOMISYJ WYBORCZYCH:

Nr. obwodu głosowania	NAZWA ULIC wchodzących w skład obwodu głosowania	Biuro Obwodowej Komisji Wyborczej	Lokal wyborczy	Nr. obwodu głosowania	NAZWA ULIC wchodzących w skład obwodu głosowania	Biuro Obwodowej Komisji Wyborczej	Lokal wyborczy
1	3 Maja, Warszawska, Głowackiego, Die- towska, Plac Kościuszki	R A T U S Z (parter — strona lewa)		21	Lwowska, Sucha, Czeladzka, Małobądz- ka, Osiedle Pogoń	UL. SUCHA (Szkoła powszechna nr. 2)	
2	Targowa (od Małachowskiego do Mo- drzejowskiej 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 8-a, 9, 10, 11, 13, Małachowskiego, Jasna, Zygmunta, Pierackiego, Marszałka Ry- dza Smigłego	R A T U S Z (parter — strona prawa)		22	Gołębia, Śnieżna, Będzińska, Rybna	UL. GOŁĘBIA NR. 1-IV (domy f-my „Babcock Zieloniewski”)	
3	Zórawia, Chłodna, 1-go Maja od Nr. 1, do 14 wł. 15 i 17, Ostrogórska Nr. 1, 2, 3, 5, 5-a, 7, 9, Kowalska	UL. OSTROGÓRSKA NR. 5 (Szkoła powszechna)		23	Rzyska, Kopernika, Zielona, Mała, Po- przezna, Wielka, Majowa, Ciepła	UL. BĘDZIŃSKA (Remiza Ochotn. Straży Ogarnowej)	
4	Pańska, Ostrogórska NN 4, 6, 8, 10, 11, 12, 13, 13-a, 14, 15, 16, 16-a, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 25, 25-a, Biała, Radocha	UL. OSTROGÓRSKA NR. 9 (Szkoła powszechna)		24	Zeromskiego, Mariacka, Cicha, Średnia, Przerodnia, Piaskowa, Błotna, Floriańska	UL. MARIACKA 1 (Zw. Zawod — parter — mała sala)	
5	Modrzejowska	UL. PREZYDENTA MOŚCI- CKIEGO NR. 13 (1-e piętro — szkoła powsz. N. 2)		25	Nowopogońska, Racławicka, Żabia, Wą- ska, Wodna, Rieczna	UL. NOWOPOGOŃSKA 6 Szkoła powszechna Nr. 15	
6	Prezydenta Mościckiego, Dekiarta, Jagiellońska	UL. PREZYDENTA MOŚCI- CKIEGO NR. 18 (Szkoła powszechna nr. 4)		26	Chemiczna, Piotrkowska, Prusa, Konopnickiej	UL. CHEMICZNA NR. 12 (domy Firmy C. G. Schön) Sala ze- brań Stowarzysz. Akcji Katolick	
7	Szklarciana, Sienkiewicza, Targowa nr. 12, 14, 15, 15-a, 16, 17, 18, 19, 20, 21 Piłsudskiego (od Teatralnej do tunelu ko- lejowego nr. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 7-a, 8, 10, 12, 14, 14-a, 16, 18, 20	UL. SIENKIEWICZA NR. 22 (nowa szkoła w domu Felcmana)		27	Okrzei, Wyspiańskiego, Słowackiego, M- ekiewicz, Krasińskiego, Kochanowskiego	UL. OKRZEI NR. 54 Szkoła powsz. Nr. 10 — nowa szkoła	
8	Wspólna, Teatralna, Towarowa, Grun- iczna, Kollataja	UL. KOLLATAJA NR. 17 (Związek Pracowników Ubezpie- Społ. — 1-e piętro w oficynie)		28	Batorego, Matejki, Grotgera, Siemiradz- kiego Wapienna, Kossaka, Wita Stwo- sza, Malczewskiego, Północna, Zuza ma, Dwór Zagórze, Małe, Zagórze, Śródula Dolna	UL. OKRZEI NR. 46 (Szkoła powszechna)	
9	Dęblińska, Czysta, Sadowa, Krzywa, Na- ftowa, Wiejska od ul. Starej do Sobie- skiego NN 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 3-a, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, Sobieskiego	UL. DĘBLIŃSKA NR. 18 (Szkoła powszechna N. 15)		29	Perla, Gampera, Kamienna	UL. KAMIENNA NR. 4 (Szkoła powszechna nr. 16, parter)	
10	Piłsudskiego od tunelu do ul. Starej NN 9, 11, 13, 15, 17, 19, 22, 22-a, 24, 24-a, 24-b, 24-c, 24d, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, Kiliński- go, Ciasna, Prosta, Przejazd	UL. PIŁSUSKIEGO NR. 9 (domy kolejowe, — parter vis a vis ul. Sobieskiego)		30	Robotnicza, Pekin, Kamieniołomy Renar- da, Polwark, Konstantynów	UL. KAMIENNA NR. 4 Szkoła powsz. Nr. 16 — 1-e piętro	
11	Stara, Nowa, Leszno, Miła, Szewka, Zakrę Montwiłła Mireckiego, Koarada, Skorupki, Kollarska, Leśna, Władysława	UL. NOWA NR. 49 (Szkoła powszechna N. 19)		31	Staszica, Zamkowa, Browarna, Dworska, Piekarska, Szkolna	UL. SZKOLNA NR. 4 (Szkoła powszechna)	
12	Piłsudskiego (od Starej do Wiejskiej) NN 21, 21-a, 23, 25, 27, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 72-a, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, Wiejska od Starej do Piłsudskiego od nr. 20, do 40 wł., Nieca- ła Sąsiedzka, Kordonowa, Obchód, Topolowa	UL. SWOBODNA NR. 3 (lokal firmy „Dźwignia”)		32	Zagórska, Koźła, Tatrzańska, Wsch- d- nia, Zofii, Śląska, Podgórska, Klin- owska	UL. NARUTOWICZA NR. 5 (przedszkole)	
13	Grabowa, Smolna, Swobodna, Procyki, Betorowa, Królewska, ks. Bandurskiego, Szczerba, Płocka, Składowa, Dziewicza, Wysoka	UL. GRABOWA NR. 9 (Szkoła powszechna)		33	Kaliska, Narutowicza	UL. KALISKA 23 (Szkoła Rzemiosł Tow. Dobr.)	
14	Piłsudskiego od ul. Wiejskiej do Dale- kiej NN 29, 31, 33, 37, 39, 41, 43, 45, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 90, 90-a, 92, 94, 96, 98, 100, 102, 104, 106, 108, 108-a, 110, 110-a, 110-b, 110-c, 110-d, 112, 114, 114-a, 116, 118, 120, 122, 124, Chm elna, Objazd Kolejowa, Jastrzębia, Pawia, Moniuszki	UL. CHMIELNA NR. 1 (Szkoła powszechna)		34	Sielecka, Kręta, Wawel, Gliniana, Parkowa, Wronia	UL. WAWEL NR. 13 (Szkoła powszechna nr. 6)	
15	Piłsudskiego od Dalekiej do Francuskiej NN 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 126, 128, 130, 130-a, 130-b, 130-c, 132, 132-a, Daleka, Miłowicka, Kacza	UL. PIŁSUDSKIEGO NR. 73 (Szkoła powszechna N. 20)		35	Legionów, 1 Maja Nr. 16 i od Nr. 18 wzwyż, Kuźnicka, Wesoła, Dolna	UL. LEGIONÓW 20-22 (sala gimnastyczna Państw. Sem. Naucz. Męsk.)	
16	Podjazdowa, Francuska, Leśniczówka, Wiktorja, Gliniaki, Brazylia	UL. PODJAZDOWA NR. 17 (Szkoła powszechna N. 14)		36	Mierosławskiego, Pogotowia, Barbary, Karpacza, Szpitalna, Czarna, Krakow- ska, Bukowa, Wilcza	UL. MIEROSŁAWSKIEGO 3 (Stacja Ratunkowa)	
17	Kapliczna, Pekin, Saturnowska, Ślepa, Słoneczna, Studzienna, Szosowa, Bryni- czna, Złota	MIŁOWICE — ZŁOTA 1 (Szkoła powszechna N. 12)		37	Dębowa, Kol. Staszic, Kol. Ludmiła, Kop. Alwina, Kop. Orion, Kop. Jar- sław Kol. Wygoda	UL. DĘBOWA 33 (Szkoła powszechna)	
18	Rudna, Sienna, Książęca, Limanowskie- go, Szopena, Pusta	LIMANOWSKIEGO NR. 14 kol. Limanowskiego — przedszkole		38	Tabela, Strzelecka, Lipowa, Brzozowa, Tylna	UL. LIPOWA 7 (Świetlica Firmy Deichsel)	
19	Orla, Pułaskiego, Reymonta, Żytnia, Be- ma, Rysia, Zgoda, Dzika, Grochowa, Mazowiecka	ŻYTNIA NR. 12 (Szkoła powszechna N. 7)		39	Walcownia Renard, Niwecka, Grzybowa, Dańdowska, Cementarna	Walcownia RENARD Nr. 22 (Łaźnia)	
20	Bracka, Pszenna, Owsiana, Lisią, Staro- pogońska, Wileńska, Górnicza, Zimna, Dobra, Twarda	ŻYTNIA 26 — róg BRACKIEJ (Szkoła powszechna N. 3)		40	DZIELNICA MODRZEJÓW: Bóźniczna, Gdańska, Dąbrowska, Henry- ka, Pastewna, Powstańców, Rynek	UL. DĄBROWSKA NR. 2 (Szkoła Powszechna Nr. 11)	

Dnia 6 listopada

każdy obywatel spełni swój obowiązek i przez
oddanie głosu zadecyduje o wyborze posłów.

SPORT**Skład Śląska Zaolzańskiego**
na niedzielny mecz z Górn. Śląskim

Władze piłkarskie nowoutworzonego podokręgu piłkarskiego na Zaolziu, w związku z reprezentacyjnym meczem w dniu 6 bm. z Górnym Śląskiem w Katowicach ustaliły następujący skład: Siostrowski, Pokluda, Bob, Donocik, Matysik, Pietranek I, Lubejański, Latocha, Bułwik, Borner (Kocur), Witala i Dadok.

Jak widzimy drużyna Śląska Zaolzańskiego została znacznie wzmożona. Górnicy przyjadą w niedzielę do Katowic autobusem z Cieszyna. Zawody prowadzić będzie sędzia ligowy p. Gruska.

Śląski OZPN, pragnąc przyczynić się do godnego powitania naszych rodaków z Olzy, ustalił jak na zawody repre-

zentacyjne b. niskie ceny wstępu: młodzież 50 gr., stojące 1 zł., siedzące trybuna (nienumerowane) 1,50 zł.

Zawody rozpoczną się o godz. 14 na boisku PW. i WF. (Katowice).

Pilat - Garstecki

SENSACYJNY POJEDYNEK
W SOSNOWCU.

Onegdaj w Śląskim OZB. odbyło się losowanie drużynowych mistrzostw bokserskich klasy B.

W mistrzostwach weźmie udział 9 klubów: Strzelec, Makabi II i Nordia (z Sosnowca), Strzelec, Dąb i PKS (z Katowic), (Świętochłowice) oraz Brygada i Makabi (Częstochowa).

Mistrzostwa rozpoczną się 19 bm. i odbędą się w jednej turze. W dniu 19 bm. w Sosnowcu spotka się Strzelec (Sosnowiec) z Nordią a 26 bm Strzelec — PKS. W ramach tego meczu odbędzie się sensacyjny pojedynek mistrza Polski Pilata z Garsteckim.

Ubezpieczalnia — Elektrownia
MECZ NA BOISKU UNII.

Dziś na stadionie Unii w Sosnowcu o godz. 14.30 odbędą się zawody piłkarskie pomiędzy Ubezpieczalnią i Elektrownią. Dochód z meczu na LOPP.

Mecz pięściarski Polska—Niemcy
WE WROCŁAWIU.

W dniu 13 b. m. we Wrocławiu rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz bokserski Niemcy — Polska.

Sędzia ringowy tego meczu będzie Szwajcar p. König z Zurychu. Sędziami punktowymi — p. Bielewicz z Warszawy i p. Egon Müller z Berlina.

Wiadomość powyższą Niemieckie Biuro Prasowe zaopatruje komentarzem, że będzie to spotkanie o „dominujące stanowisko w boksie europejskim”.

Nadprogramowo odbyć się mają dwa spotkania: w wadze lekkiej walczyć będą Westphal (Berlin) — Büttner I (Wrocław) i w wadze ciężkiej — Klose (Wrocław) — Ortman (Kolonia).

Żyźwiarskie mistrzostwa Europy
W ZAKOPANEM

W dniach 5—8 lutego 1939 r. odbędą się na stadionie lodowym w Zakopanem mistrzostwa Europy w jeździe figurowej parami.

Zawody te poprzedzone będą mistrzostwami Zakopanego (4—6 stycznia 1939 r.) w jeździe figurowej w konkurencji międzynarodowej.

Zakopane nie posiada wprawdzie sztucznego lodowiska, jednak wysokie położenie i górski klimat zapewniają trwałą lod naturalny w okresie stycznia i lutego. Ponadto rezerwa w postaci 8 ton sztucznego lodu krynickiego, wystarczająca na kilkakrotne i długotrwałe zamrożenie całego lodowiska, jest zapewniona.

Na stadionie lodowym w Zakopanem wybudowane będą nowe trybuny, które będą mogły pomieścić 5.000 ludzi.

PRZYCHODNIA
LECZNICZA

chorób wenerycznych i skórnych „POMOC”,
SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja 31
Czynna 11—1 i 5—11 pp., w święta 11—1
Tel 61 600

Chrońcie wzrok

wasz największy skarb
stosując racjonalne armatury.

Porad racjonalnego oświetlenia udziela nasz
Wydział Propagandy.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S. A.

KINO „ZAGŁĘBIE”

DZIŚ!

Wielki romantyczny film polski

„FLORIAN”

Osnuty na tle znakomitej powieści **Marii Rodziewiczówny.**
Wspaniała karta dziejowa z czasów wielkiej wojny i świętu wolności
OBSADA:

St. Angel — Engelówna
K. Junosza — Stępowski
H. Grossówna
Jerzy Pichelski

J. Węgrzyn
J. Orwid
T. Fijewski i in.

Początek o godz. 17.30, w niedzielę o 15.30.

Kino „PATRIA”

Największy aktor świata

CHARLES BOYER

w potężnym dramacie erotycznym z prawdziwego życia

ZBŁĄDZIŁEM

UWAGA: Początek o godz. 17.30



UROCZYSTE POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA W INOWŁÓDZU.

W Inowłodzu obok Spaly odbyło się uroczyste poświęcenie przez JE. ks. arcybiskupa Galla w obecności Pana Prezydenta RP. i Pani Marii Mościckiej odrestaurowanego, zażytkowego kościoła, wzniesionego przez króla Władysława Hermana.

Kościół ten przedstawiający doskonały zabytek sztuki romańskiej, został o-

dnowiony z inicjatywy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Jego Małżonki. Na czele komitetu odnowienia kościoła stał kapelan przy boczny Pana Prezydenta ks. prałat Humpala.

Na zdjęciu rzut oka na odnowiony kościół pod wezwaniem Św. Idziego w Inowłodzu

Przepowiednie astrologiczne
URODZONYCH 5 LISTOPADA

5 listopada urodzeni obdarzeni są uspo- sobieniem nieustępliwym i gwałtownym, cechuje ich ambicja, silna wola, chęć panowania władzy i zaszczytów, posiadają zdolności kupieckie i prędko się orientują. Pragnienia ich urzeczywistniają się, zajmą w przyszłości wysokie stanowisko, staną na czele organizacji i będą mieć coś wspólnego z pracą społeczną. Z powodu zazdrości będą mieć wielu nieprzyjaciół którzy będą chcieli im w karierze zaszkodzić, lecz prędko ich unieszkodliwią i dać im będą pracować, a cel pożądanym osiągną.

2514

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie I-go rewiru Antoni Raczyński, zawiadamia, że na zasadzie art. 602, 603 i 604 k. p. c. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 8 listopada 1938 r. od godz. 10 rano, jako w I-szym terminie w Będzinie przy ulicy Małobądzkiej Nr. 60, składających się z 20 bel papieru kancelaryjnego piśmiennego firmy Lignosa w Pniowcu po 120 kg. w każdej beli oszacowanych na sumę zł. 2200 na rzecz firmy Zakłady Przemysłowe Natalin w Poraju w sprawie Nr. Km. 1203/38 r.

Dnia 13 listopada 1938 r. rano, jako w II-gim terminie w Będzinie, przy ul. Kollataja Nr. 9, składających się z 138 mtr. materiałów półwełnianych różnych kolorów na suknie damskie w 19 sztukach, 5 mtr. 50 cm. materiału półwełnianego na spódnicę w 2 sztukach koloru szarego w prążki, 12 mtr. chodnika szpagatowego różnych kolorów, 23 mtr. materiału lnianego na suknie damskie koloru niebieskiego, 21 mtr. krepsatyny na podszewki w 2-ch sztukach, 46 mtr. materiału jedwabnego na bluzki różnych kolorów, 61 mtr. materiału lnianego w kratę na suknie damskie w 4-ch sztukach oszacowanych na sumę złotych 810 gr. 20 na rzecz firmy „Synajko i Zelman” w Łodzi w sprawie Nr. Km. 791/38 i inn. wierzycieli.

Powyższe wspomniane towary można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży.

Będzin, dnia 2 listopada 1938 roku.

Komornik I-go rewiru

(—) A. RACZYŃSKI.

Znana w Zagłębiu
PRACOWNIA KUŚNIERSKA**Sz. Tenenberg**

SOSNOWIEC

MODRZEJOWSKA Nr. 18

(w podwórzu)

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres kuśnierstwa. — Obsługa fachowa i solidna. — Dla P. T. Urzędników dogodnie warunki spłat ratalnych. —

DROBNE OGŁOSZENIA**POSADY I PRACE**

POTRZEBNI tokarze na metale pólśzlachetne. Zając, Dąbrowa, Piłsudskiego 19

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZOFIA PODMAGÓRSKA zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Gminną Księgarnię Królowej Jadwigi w Sosnowcu. **SERWATKA FRANCISZEK** zgubił książkę Ubezpieczalni Społecznej, wydaną w Tarnobrzegu.

JOACHIMOWI ROZMARYNOWI skradziono 17 lipca 1938 r. zaświadczenie rejestru Handlowego, wydane przez Starostwo w Będzinie 9 maja 1936 roku P. H. 2/112 — 13/36 Rej. 5934, książeczkę woj-skową, wydaną przez P. K. U. Będzin i inne dokumenty.

KINO „EDEN”

DZIŚ: Jeden z największych i najciekawszych filmów ostatniego dziesięciolecia

Potęga złota

W rol. gł.: EDWARD ARNOLD GARRY GRANT, FRANCES FARRI i JACK OAKIE.

Początek I seansu o g. 17.30, w niedzielę o godz. 15.30.